



448/9

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr.

# EXPRESS

## JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.  
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzusa 23  
**TELEFON Nr. 190.**  
Konto P. K. O. Nr. 408.895.  
Redaktor przyjmuje:  
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,  
niezależne  
czasopismo  
tygodniowe**

**TARYFA OGŁOSZENIOWA:**  
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.  
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50%, drożej.  
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40.  
1 . . . . . w kronice . . . . . " 80.  
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —  
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt  
" „nadesłanego” „kroniki” i na pier-  
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.  
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.  
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 9.

Jarosław, sobota 4 marca 1933

Rok VI.

### Między obniżką płac a bezrobociem.

**Dewastacyjne skutki polityki przemysłu.**

Wykazywane już tylekrotnie na łamach prasy dążenie przemysłu do obniżenia płac roboczych trwa nadal, mimo że zarobki robotnicze, po paru latach trwania kryzysu, spadły przeważnie poniżej normalnych, a często i minimalnych warunków egzystencji.

Przy obniżaniu stawek płac przemysł nie liczy się zupełnie z ogólnym poziomem zarobków robotniczych, na obniżkę których wpływa w znacznym stopniu skrócony tydzień pracy.

Według danych z końca 1932 r. na 347,1 tysięcy robotników, zatrudnionych w fabrykach przemysłu przetwórczego, 126,7 tysięcy t. j. 36,5 proc. było częściowo zatrudnionych, w tem około 75 proc. pracowało 4—5 dni w tygodniu, a 25 proc. 1 do 3 dni.

Obecną sytuację na rynku pracy charakteryzują fakty rażącego nieliczenia się z obowiązującym ustawowo terminem wymówienia warunków pracy: przemysł liczy bowiem na to, że świat pracy, zagrożony wciąż wzrastającym bezrobociem, znajduje się dziś w sytuacji bez wyjścia i przyjmie wszelkie przemocą narzucone sobie warunki pracy.

Tak więc ostatnio opinia publiczna została zaalarmowana wiadomością w prasie, że największy w Polsce koncern naftowy „Małopolska” wymówił pracę pracownikom umysłowym na 48 godzin przed wypłatą, żądając zgody na natychmiastową obniżkę w wysokości 10—40 proc. lekceważąc zupełnie obowiązek trzymiesięcznego wymówienia.

Nie ulega wątpliwości, że nietylko świat pracy, ale i przemysł odczuwa dotkliwie rezultaty kryzysu gospodarczego i z konieczności musi szukać najrozmaitszych dróg, by sytuację swoją poprawić lub przynajmniej utrzymać ją na dotychczasowym poziomie. Niestety, nie widać bynajmniej ze strony przemysłu poważniejszych wysiłków w kierunku znalezienia właściwych metod rozwiązania ciężkiej sytuacji.

Przemysł zdążył po linii najmniejszego oporu, sięga przedewszystkiem po zarobki robotnicze, nie zastanawiając się nawet, jaką oszczędność w ten sposób uzyska i jakie rezultaty w życiu gospodarczym i społecznym powoduje.

Opierając się na najpoważniejszym dotych-

czas w Polsce źródle badań warunków i kosztów produkcji, jakie przeprowadziła rządowa Komisja Ankietowa w 1928 r., widzimy, że w latach 1925—26, a więc w okresie niepomyślnej konjunktury gospodarczej udział kosztów robocizny w kosztach własnych przedsiębiorstw był nieznaczny i daleko mniejszy, aniżeli koszty płac dyrektorskich i urzędniczych.

Tak, na przykład, w jednej z fabryk nawozów sztucznych płace robotnicze na początku 1927 r. wynosiły miesięcznie 45 300 zł. (434 robotników), a cała administracja (99 urzędników, 10 dyrektorów, 47 członków władz kierowniczych) kosztowała razem 98.750 zł., czyli przeszło dwa razy więcej.

Przerost administracji jest jednym ze stwierdzonych przez Komisję Ankietową niedomagań przemysłu polskiego.

Przerost ten spowodowany jest głównie niewspółmierną liczbą różnych biur centralnych, przedstawicielstw w stolicy i zagranicą. Głównym obciążeniem administracji nie jest zbyt wielka liczba personelu urzędniczego niższej kategorii, ze względu na niski poziom ich płac, ale przerost kierownictwa, różnego rodzaju dyrektorów technicznych, handlowych, administracyjnych, a w tem w znacznej liczbie wysoko opłacanych cudzoziemców.

Ilość tych stanowisk nie wynika bynajmniej z istotnych potrzeb administrowania przedsiębiorstwem, są to synekury, niepomiernie obciążające koszty ogólne prowadzenia przedsiębiorstw.

Wydatki na robociznę natomiast stanowią większą część kosztów własnych tylko w tych gałęziach przemysłu, w których surowiec ma stosunkowo niewielką wartość i mechanizacja nie da się jeszcze zastosować na większą skalę, lub nie została dotychczas dokonana. W przemyśle węglowym koszty robocizny stanowiły w 1926 r. 40,9 proc. kosztów własnych, a w cegielniach od 29,2 proc. do 45 proc. W innych jednak gałęziach przemysłu stanowią one najwyżej kilkanaście procent (w hutach żelaza 8—20,6 proc., w cementowniach 12 proc.), spadając w szeregu przemysłów do kilku zaledwie procent (w fabrykach nawozów sztucznych 7 proc., w garbarniach 4—8 proc. i t. d.)

Od okresu jednak 1925—26, badanego przez Komisję Ankietową, mechanizacja zrobiła w ca-

łym przemyśle znaczne postępy, zmniejszając poważnie udział robocizny w kosztach produkcji.

Jasnym jest zupełnie, że nawet znaczna obniżka zarobków robotniczych w minimalnym stopniu wpływa na zmniejszenie kosztów produkcji i jest całkowicie niewspółmierna z ujemnymi skutkami społecznymi i gospodarczymi, jakie za sobą pociąga.

Droga obrona przez przemysł zarówno wielki, jak średni i mały wykazuje poprostu, o ile nie kryją się poza tem inne tendencje, wielką nieudolność organizacyjną naszych przedsiębiorstw, dla których nawet ciężkie warunki obecnego kryzysu nie są widocznie dostateczną nauką i zachętą do reorganizacji produkcji w zupełnie innym kierunku.

Bezpośrednią zależność systemu obniżki płac od zdolności organizacyjnych poszczególnych przedsiębiorstw można obserwować przy porównaniu dwóch tej samej kategorii, w tych samych warunkach pracujących fabryk. Z dwóch sąsiadujących ze sobą fabryk fajansu, jedna, mimo ciężkich warunków, potrafiła zdobyć sobie zagraniczne rynki zbytu i otrzymuje zarobki robotnicze na możliwym poziomie, druga, nie mogąc dobrze zorganizować zbytu swych towarów, natychmiast sięga po zarobki robotnicze, obniżając stawki płac o kilkanaście procent i stosując dalsze obniżki przy każdym nowym niepowodzeniu przedsiębiorstwa.

Przed obniżką płac roboczych nie cofnął się również i przemysł skartelizowany, osiagając w ten sposób drobne oszczędności, aby płacić właścicielom fabryk nieczynnych za tę właśnie przymusową bezczynność.

Szkoda, że kartele nie podjęły się równocześnie opłacania bezrobotnych robotników zatrzymanych fabryk.

Wyścig w kierunku stałego i dalszego obniżenia płac roboczych staje się poprostu chorobą społeczną, której najwyższy czas już położyć kres.

Najlepszym na to lekarstwem będzie wprowadzenie ustawy o umowach zbiorowych, przymusowym rozjemstwie i arbitrażu.

Nie można oddać robotników na pastwę egoizmu przemysłowców. J. M.

### Do sprzedania

z powodu wyjazdu

**mało używana, modna,  
jadalnia, sypialnia i kuchnia**

Bliższa wiadomość w Administracji „Expressu Jar.”

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien  
wody mineralne krajowe i zagraniczne**

**poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**



Telefon 176

**LEON BLATT, Jarosław, Grunwaldzka 12**

Telefon 176

Poleca **na sezon jesienno-zimowy****Wykwintne** PŁASZCZE DAMSKIE ŚWIATOWYCH  
FABRYK KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCHMĘSKIE palta, raglany, ubrania męskie, kurtki skórzane i lodenowe,  
STUDENCKIE mundury i płaszcze, oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ.W ogromnym  
wyborze!!!**FUTRA damskie i męskie**, oraz skóry futrzane  
wszelkiego rodzaju.Zamówienia do miary wykonuje się pierwszorzędnymi  
siłami tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.**Ceny przystępne!** **Ceny przystępne!****Kronika.**

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

**Osobiste.** Pan Feliks Różycki naczelnik tut. sądu grodzkiego został przez sąd okręgowy w Przemyślu mianowany prezesem urzędu rozjemczego dla spraw najmu w Jarosławiu, zast. prezesa p. sędzia Dr. Nędzowski.

**Pan Oźga** dotychczasowy naczelnik tut. stacji kolejowej został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Złoczowa, natomiast **pan Kazimierz Grabowski** dotychczasowy naczelnik stacji kolejowej w Złoczowie został mianowany naczelnikiem stacji kolejowej w Jarosławiu.

**Zjazd inspektorów szkolnych K. O. S. L.** odbył się 25 i 26 lutego we Lwowie. Przedmiotem obrad były *aktualne zagadnienia pracy inspektorów szkolnych związane z nowym ustrojem szkoły powszechnej i nowym programem nauczania*, które z nowym rokiem szkolnym mają wejść w życie. W zjeździe brali udział Naczelnik szkół śr. p. Dr. Klebanowski z Minist. Oświaty, wizytator Minist. Ośw. p. Dr. Balicki, Kurator O. S. L. p. Gadomski, oraz wszyscy wizytatorowie szkół powszechnych i częścią szkół średnich. Na zjeździe wygłoszono odpowiednie referaty, m. i. *tut. inspektor szkolny p. Bem* wygłosił szczegółowy referat na temat: „Dokształcanie kierowników szkół przez organizację specjalnych kursów”.

Jak się dowiadujemy z najbardziej miarodajnego źródła tego rodzaju **10-cio dniowy kurs odbędzie się w Jarosławiu w maju br. dla kierowników szkół najwyższej zorganizowanych z powiatów: jarosławskiego, przeworskiego, tarnobrzskiego, Niska i prawdopodobnie lubaczowskiego**

**IV. Rejenowa konferencja nauczycieli biologii szkół średnich** Ogniska Metodycznego nauki biologii w II. gimn. państw. w Jarosławiu odbyła się dnia 21 lutego br. z udziałem 37 na-

uczycieli.

W imieniu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego wziął udział w konferencji Wizytator Szkół średnich p. Tuleja. Ponadto w charakterze gości byli obecni kierownik Ogniska Metodycznego biologii w Krakowie p. A. Dziurzyński i p. p. Dyrektorowie miejscowych szkół średnich. Konferencję przewodniczył kierownik Ogniska Metodycznego biologii w Jarosławiu p. prof. T. Mul.

W „Towarzystwie Prawniczym” wygłosił we środę 1 bm. z kolei dalszy referat p. mecenas **Dr. D. Buchheim**, znany cywilista i ubezpieczeniowiec, autor wielu prac prawniczych, jak „Komentarza do prawa przemysłowego” i. i. — na temat: *Ulgi dla rolników*. Szeroka akcja rządu pomocy rolnictwu w chwili groźnego dlań kryzysu odbiła się szerokim echem w naszym ustawodawstwie szeregiem dekretów i rozporządzeń, zmierzających do odroczenia rolnikom płatności ich długów, rozłożenia ich na raty i do wstrzymania w ślad za tem licznych licytacji gruntów chłopskich i wielkiej własności. Pierwszym krokiem na tej drodze była ustawa z 7. marca 1932 o wstrzymaniu licytacji gospodarstw i warsztatów rolnych, leśnych i t. p., która też przyniosła pewną ulgę rolnikom.

Jej też znaczenie i konstrukcję prawną omówił referent wyczerpująco również w związku z później wydaną ustawą o post. egz.

Referat powyższy znalazł należne zainteresowanie u przeszło 30 zebranych członków, którym następnie prelegent udzielał odpowiedzi na poszczególne pytania. Dyskusja na temat opłat sądowych zamknięto zebranie. (Uczestnik).

**W powodzi najrozmaitszych plotek sfabrykowano rozwiązanie Rady miejskiej i mianowanie Komisarza rządowego miasta.** W tych istotnie ciężkich czasach nie brak u nas jednostek, którym widocznie dobrze się wiedzie, bo ich jedynym zajęciem jest fabrykowanie wszelkiego „kalibru” plotek. I tak od kilku tygodni miasto nasze obfitowało w cały szereg plotek. Ktoś uśmiercił jednego z najpoważniejszych obywateli, inny uśmiercił jednego z tut. restauratorów, któremu nawet jeden z dzienników lwowskich poświęcił krótki nekrolog. — Był to może jeden z nielicznych wyjątków, który za życia czytał swój nekrolog. — Ktoś inny znowu puścił złośliwą plotkę o przejściu 6 panienek z wyznania mojżeszowego na wiarę chrześcijańską i t. d. i t. d.

W ostatnim tygodniu kolportowano uporczywie wersje o rozwiązaniu Rady miejskiej

i mianowaniu Komisarza rządowego miasta. Wersję powyższą — jako „autentyczną” wiadomość — przynosiły panie ze salonów fryzjerskich i oczywista dalej rozpowszechniały wymieniając nawet osobę Komisarza rządowego. Spotkaliśmy się n. p. ze strony jednej z pań z następującym zapytaniem w formie wyrzutu: „Jakto, to pan redaktor niewie, że p. X. został mianowany Komisarzem rządowym miasta?” Na pytanie nasze „a skąd pani to wie?” nasza „interlokutorka” z butną i „pewną” miną odpowiedziała: „wszyscy o tem mówią, nawet i moja fryzjerka mi o tem powiedziała”. Ze względu na to, że wersje te słyszeliśmy od poważnej osoby i to w formie zasłoniętej nimbem „tajemniczości” w imię dobra publicznego zwróciliśmy się 28 lutego do najbardziej autorytatywnego źródła z uprzejmą prośbą o informacje, czy i o ile wersje powyższe, na temat rozwiązania Rady miejskiej i nominacji Komisarza rządowego miasta, są prawdziwe.

Wedle udzielonych nam informacji z najbardziej miarodajnego źródła stwierdzamy, że podobnie jak poprzednie wersje o rozwiązaniu Kahału i nominacji Komisarza rządowego, tak też i obecne wersje o rozwiązaniu Rady miejskiej i nominacji Komisarza rządowego miasta są z gruntu fałszywe, pozbawione jakiegokolwiek cienia prawdy. Pogłoski te, jako najzwyczajsze plotki — jesteście upoważnieni zdementować.

**Wybory do Kahału** — wedle informacji uzyskanej z autorytatywnego źródła — odbędą się w najbliższym czasie. Przypuszczalnie z końcem kwietnia, względnie początkiem maja.

**Niemili zgrzyt.** W oddaniu ostatniej posługi 24 z. m. ś. p. Drowi Julianowi Trzaskowskiemu, przed budynkiem gimn. I-szego pożegnał Zmarłego jako gorącego przyjaciela młodzieży, w pięknych i serdecznych słowach dyrektor tegoż gimn. p. Dr. Czekałowski, w kościele parafjalnym po odprawieniu egzekwii przemówił w rzeźnych słowach ks. prałat Męski. Wszyscy byli niezłomnie przekonani, że nestorowi tut. lekarzy, prawdziwemu lekarzowi — Samarytaninowi odda ostatnią cześć w imieniu tut. Oddziału Koła lekarskiego jeden z tut. lekarzy i pożegna Zmarłego nad mogiłą. Niestety, wszyscy doznali przykrego rozczarowania, gdyż żaden z lekarzy nie przemówił.

Na pytanie nasze skierowane do niektórych lekarzy, dlaczego to się stało, temwięcej, że Zmarły dla nikogo nie był szkodliwym, gdyż był prawdziwym Samarytaninem — otrzymaliśmy taką odpowiedź: „To prawda, był poczciwy i dla ni-

A. M. Eichenwald (Lwów).

## Ryszard Wagner romantyk i reformista (w 50-lecie zgonu)

III.

(Dokończenie)

Romantyzm sięga swym początkiem jeszcze zamierzchłych dziejów ludzkości, początków najprymitywniejszej sztuki. Narodem nawskróś romantycznym są Indowie, za nimi idą Grecy i Rzymianie; poprzez literaturę hiszpańską, Dantego, Szekspira i cały okres nowożytny dochodzi ten kierunek literacko-artystyczny do końca XVIII i początku XIX w. jako noworomantyczny. Duch romantyzmu uzewnętrznia się w rozmaitej formie, w zależności od jego roli, jaką miał w danej epoce spełniać. Najsilniej objawił się on na przełomie XVIII i XIX w., w literaturze niemieckiej (Schoppenhauer, Nietzsche, Wag-

ner). W psychice romantyzmu leży rozdwojenie istoty; rozum — uczucie, ideał — rzeczywistość, fantazja — rzeczywistość, świadomość — nieświadomość — oto wyniki tego rozdwojenia. Wahanie między tezami, popadanie z jednej skrajności w drugą, to istoty romantycznego pesymizmu; ten pesymizm występuje szczególnie silnie w wypadku, gdy rozum przeważa uczucie, dochodząc do zrozumienia nieosiągalności marzeń romantycznych. Jeżeli natomiast u człowieka przeważa jego psycha, wówczas unosi on się na bujnym obłoku magicznego idealizmu. Z natury rzeczy tęskni romantyk za czemś; tęsknota ta jest podstawą jego istnienia, pobudką jego działalności, unosi go w zaświaty, dając rozkosz prawdziwej miłości. Szuka on poparcia i oparcia w muzyce, misterjach religijnych i t. p. Dążenia swe, w życiu codziennym nieosiągalne, chce on urzeczywistnić w sztuce. To są główne cechy romantyzmu; zobaczymy je i u Wagnera, którego życie wewnętrzne było ustawicznym ścieraniem się dwóch instynktów jego natury, instynktu potęgi z instynk-

tem religijnym, dążąc do ich pojednania. Instynkt potęgi kazał mu podejmować ciągle nowe walki w imię swych ideałów (szereg postaci jego bohaterów podkreśla ten moment); obok tego istniejący instynkt religijny dążył ustawicznie do ideału czystości, światła, miłości, do drugiego świata, który dotychczas jest nadziemski. Pojednanie tych dwóch instynktów nie jest zgoła łatwym zadaniem; instynkt potęgi bowiem skłaniał go do wiary w rzeczywistość, która może być dobrą, gdy człowiek odda się całkowicie bodźcowi naturalnemu i go wzmoże. Z drugiej zaś strony instynkt religijny każe mu potępić rzeczywistość, jako złą. Walkę tych dwóch instynktów kończy Wagner w dziele o regeneracji, godząc je w ten sposób: mimo, iż obecny świat jest zły, zazna jednak w przyszłości, podobnie jak przed wiekami, ery niewinności i szczęścia. Między wolą do potęgi, a dążeniem do ideału nie widzi on ostatecznej różnicy, wierzy, że człowiek przez pełne rozwinięcie naturalnych instynktów podnosi się do ideału czystości, celu ostatecznego



kogo nieszkodliwy, ale pośród lekarzy u nas niema mowcy”.

Wstrzymując się od jakichkolwiek na ten temat komentarzy, mimowoli nasuwa się pytanie: Czyżby do pożegnania najstarszego kolegi lekarza, człowieka uczciwego i zacnego, potrzeba było mowcy na wzór Demostenesa lub Cicerona? Czyżby naprawdę nikt z pośród tu. lekarzy nie mógł wypowiedzieć nad mogiłą kilka prostych, serdecznych słów pożegnania, na jakie Zmarły zasłużył?

**Czy obowiązuje dyżur nocny dla taksówek?** Ze sfer lekarskich proszą nas o poruszenie aktualnej sprawy, a mianowicie, że w porze nocnej brak jest zupełnie na postoju autodorożki, co wielce utrudnia pomoc w nagłych, poważnych wypadkach. Pod adresem powołanych czynników apelujemy o zajęcie się powyższą sprawą.

**Z sali sądowej.** W dniu 24 lutego odbył się dalszy ciąg odroczonej z 10 stycznia br. rozprawy przeciw Zdzisławowi Urzyńskiemu i tow., którym akt oskarżenia zarzucał namawianie i wybicie szyb 3 grudnia 1932 w Tow. „Jad Charuzim”, „Drorze” i „Bnej Zion”. Rozprawę prowadził p. sędzia Dr Nędzowski, oskarżał st. post. P. P. Barszcz, bronili adw. Dr Tadeusz Malinowski i kand. adw. Wiktor Jedliński. Po przesłuchaniu świadka prof. Nowosada, przesłuchano st. wywiad. Sądeja. W czasie przesłuchania tego świadka obrona ponowiła swój wniosek z 10 stycznia na umorzenie sprawy, ponieważ postępowanie dowodowe nie dało podstawy do ścigania tego przestępstwa z urzędu, — a mogą to uczynić poszkodowane Towarzystwa przez skargę prywatną — jak również obrona podniosła, że interes publiczny bezpośrednio nie został zagrożony. Prowadzący rozprawę p. sędzia Dr Nędzowski zarządził przerwę, po której przychylił się do wniosku obrony i sprawę umorzył.

**Odczyty gospodarcze.** W poniedziałek dnia 27 lutego br. wygłosił znany na naszym gruncie architekt inż. Billi, prof. szkoły budownictwa w sali Gwiazdy piękny odczyt na temat: znaczenia małych domków w nowoczesnym budownictwie miejskim. Wykład zgromadził zgórą 300 osób, zainteresowanych już to budową przyszłego własnego domostwa, już to rekonstrukcją i poprawkami domu, już stojącego, by go dostosować do wymogów zdrowia higieny i wygody.

Dnia 6 marca br. wygłosi w tejże samej sali Gwiazda o godzinie 6-tej wieczorem odczyt inż. Pretorius, prof. szkoły budownictwa, na temat kalkulacji w budownictwie. Temat może zbyt specjalny, jednak przyda się każdemu, nawet nie budującemu w tej chwili, bo kalkulacja to życie z ołówkiem w rękę, którym w dobie kryzysu winno się kreślić po dziesięć razy, nim grosz potoczy się na wydatek choćby konieczny i pożyteczny.

**Pod groźbą pobicia** wyludził niejaki Józef Dubiel z Jarosławia u służącego p. Tencera, Stanisława Kipera z Jodłówki 27 zł., 2 bochenki chleba i 4 bułki. Poszkodowany zgłosił o powyższym czynie Komisarjatowi P. P.

**„Mili” współnicy.** Naftali Fisch właściciel

instynktu religijnego.

Dzieła Wagnera są ścisłym następstwem jego życia i walki instynktów, bez tego nie byłoby jednolitości głównych postaci od Tannhäusera do Parsifala. Tannhäuser to typ samowolnego indywidualium, które nie kierując się żadnym przesądem moralnym idzie za głosem swej silnej natury, pragnie się wyżyć w rozkoszy, o tyle jest nieszczęśliwym. To uosobienie dwóch odmian jednej zasadniczej potęgi natury ludzkiej: jedną to miłość, upatrująca swój cel w szale zmysłowego upojenia; z tem jednak łączy się niewola. Cierpieniem pragnie on okupić wolność, myśl o Wenerze (uosobieniu miłości zmysłowej) i głoszenie jej chwały będzie mu przekleństwem.

„Lohengrin” przedstawia rozdwojenie między posłannictwem artysty, a słabością natury ludzkiej, która nieufnością i zawiścią udaremnia spełnienie ideału; Lohengrin, syn Parsifala jest tym posłannikiem, szuka on kobiety, którąby wierzyła, kochała najbardziej, nie pytając przy-

tem o pochodzenie; pragnie on zrozumienia przez miłość. *Dramat Lohengrina i Elzy jest stosunkiem Wagnera twórcy do współczesnego mu społeczeństwa, które personifikuje Ortruda.*

Podobne, do dwóch wyżej wymienionych, analogie napotykaemy u wszystkich postaci jego dramatów, które wyrażają przewagę jednego z dwóch walczących w Wagnerze instynktów. Ta ciągła walka uczucia miłości z rzeczywistością jest istotą romantyzmu wagnerowskiego. Wotan przypląca swój sen o wszechwładzy ustawicznem cierpieniem, Trystan i Izolda cierpią jak długo dążą do szczęścia miłosnego w „państwie dnia”, Amfortas uległszy rządcom zmysłowym cierpi z powodu nieuleczalnej rany, jaką od rywala otrzymał. Z drugiej strony widzimy te same uczucia uzasadnione i tak: Zygryda i Parsifala o władzy, Seuty i Elzy o miłości. W rozmaitych epokach swego życia różnie rozwiązywał on konflikt tych dwóch instynktów i ciągle popadanie z jednej skrajności w drugą cechuje jego dzieła.

Punktem wyjścia jego dzieł są momenty historyczne często o podkładzie religijnym (tu leży przyczyna zerwania Nietzschego z Wagnerem). W postaciach religijnych, względnie do tego kultu zbliżanych szuka on bohaterów dla przeprowadzenia swej koncepcji, chce w nich znaleźć przystań dla swego instynktu religijnego, przeciwstawiając im postacie ziemskie, „dotknięte” zmysłowością, uczuciem zemsty i t. p. Bohaterowie jego to wiekuiste typy ludzkie, jak również ludzką jest jego akcja. W nich znajduje Wagner zakończenie i rozwiązanie walki rozdwojonej jego osobowości; ukojeniem jest mu Chrystus — symbol wszelkiego dobra, szczęścia i zadowolenia. *Religia i sztuka są dla niego pojęciami bardzo bliskimi* (według Chamberlaina prawdziwa sztuka nie może powstać bez religii, religia nie może objawić się bez sztuki). Czynnikiem religijnym był też może najsilniejszą podniętą jego twórczości, która po dziś dzień niema sobie równej.

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc marzec

**SZCZEDNOŚĆ?**

Czy ma nią być kupno t. zw. „taniej” żarówki, pożerającej wielkie ilości prądu, niewspółmierne z wytwarzaną światłością, i narażającej Was na stały nieproduktywny wydatek?

Stawiajcie żarówki tylko pierwszorzędnej jakości. Gwarancją takiej jest marka

**TUNGSRAM**

młyna w Jarosławiu zgłosił na Komisarjat P. P. iż skradziono mu części maszyn wart. 2300 zł. a jako sprawców tej kradzieży wskazał na Rudolfa Freya z Tarnowa i Józefa Kagańskiego z Jarosławia t. j. swoich spółników.

**Na widok posterunkowego porzucił „zdobycy”.** Mendel Zimmerman z Jarosławia zgłosił na Komisarjat P. P. o kradzieży 10 sztuk miotel ryżowych, które znajdowały się przed sklepem wywieszone. Wspomniane miotły zostały poszkodowanemu oddane, gdyż złodziej uciekając z tymiż natknął się na posterunkowego Sobolaka i w czasie ucieczki miotły porzucił.

**Ogień kominowy.** Dnia 23 zm. zapaliła się sadza w kominie domu Matysa Gallera w Jarosławiu przy ul. Sobieskiego. Straż pożarna przybyła na miejsce, jednak żadnych czynności nie przedsięwzięła, gdyż ogień wypalił się w kominie i szkoda żadna nie wynikła.

**Podpalenie na tle zemsty osobistej. Sprawczyni aresztowana.** W nocy na 23 z. m. wybuchł pożar w zagrodzie Katarzyny Pałys w Kramarzówce tut. powiatu, wskutek czego spłonęła stodoła i stajnia wart. 1.000 zł. Podpalenia z zemsty dokonała Anna Czuba z Kramarzówki, którą przyaresztowano i sądowi gr. w Pruchniku oddano.

**Kronika policyjna.** Doprowadzono na Komisarjat P. P. następujące osoby: Marcelę Krzemionowskiego z Choczni powiat Równe za lżenie narodu polskiego, Katarzynę Szymuś z Radawy za uprawianie prostytucji, jak również za kradzież bielizny w roku ubiegłym na szkodę poster. tut. Komisarjatu Walczaka, Marję Dacko wielokrotnie karaną tajną prostytutką za zakazany pobyt w Jarosławiu i tajny nierząd, Marję Dyniak bez stałego miejsca zamieszkania za rozszerzanie chorób wenerycznych (jako chora oddana została do tut. szpitala na leczenie), Karola

Schneidera i Chaima Wandermana obaj bez stałego miejsca zamieszkania — za usiłowaną jazdę pociągiem bez biletu jazdy, Annę Bieniarz bez stałego miejsca zamieszkania za tajny nierząd, Stanisława Kazimierka z Sandomierza za włóczęgostwo, Chanę Jasen z Łańcuta umyślowo chorą, Stefana Gradowskiego z Łazów za uszkodzenie ciała Emilji Kroguleckiej, Stefana Nowickiego bez stałego miejsca zamieszkania przytrzymano na gorącym uczynku kradzieży kur, Ludwika Pyska i Jana Pawłyszyna za jazdę koleją bez biletu jazdy, Władysława Myśliwca z Przeworska podejrzanego o kradzieże na tut. terenie, Markusa Mersla z Jarosławia przytrzymano na uczynku wypisywania antypaństwowych napisów na murach. Olę Laskowską bez stałego miejsca zamieszkania tajną prostytutką za rozszerzanie chorób wenerycznych, Józefa Dubiela z Jarosławia za wymuszenie, Łukasza Kowatyka z Woli Gnojnickiej, Józefa Jarożka z Kaczówki p. Kosienice Woj. Kieleckie, Stefanję Najdę za jazdę koleją bez biletu jazdy.

**Niespodzianka dla dzieci.** (Komunikat). Koło Dramatyczne Sokoła wystawia w **sobotę tj. 4 bm.** prześliczną bajeczkę dla dzieci, znane go poety Maykowskiego „**Wieczorem**”.

Bajeczka urozmaicona baletem i śpiewami, w przepięknych dekoracjach i doskonałej obsadzie stanowić będzie prawdziwą atrakcję dla naszych dzieci. Szczegóły w afiszach.

**Moratorium mieszkaniowe przed eksmisją dla bezrobotnych przedłużone do października** Komitet Ekonomiczny Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Prystora na posiedzeniu 1 bm. biorąc pod uwagę ciężką sytuację bezrobotnych, postanowił przedłużyć na okres letni moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych, zamieszkujących jedno — lub



dwuizbowe mieszkania. Moratorium obowiązujące w okresie zimowym, przedłużone zostało na czas od 1 kwietnia do 31 października, podobnie, jak w lecie ub. roku.

**Wizytacje.** W piątek, tj. 24 lutego p. Dr. S. Tubiasz naczelnik depart. zdrowia w Min. Opieki Społecznej w tow. pny Mańkowskiej inspektorki pielęgn. w lwowskim urzędzie wojew. — przeprowadził wizytację tut. Pow. Ośrodka Zdrowia — wyrażając swe pełne zadowolenie.

W tymże dniu p. Żuliński delegat Okr. Izby Kontroli Państwa przeprowadził kontrolę czynności zast. państw. Funduszu drogowego w Wydziale pow. z wynikiem dodatnim.

**W sprawie Międzynarodowej Wystawy Wszechświatowej w Chicago.** W związku z oficjalnym komunikatem Konsulatu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ogłoszonym w Nrze z 18 lutego naszego pisma, — Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że na Wielką Międzynarodową Wystawę Wszechświatową w Chicago będą mogły otrzymać wizy i liczyć na prawo wylądowania jedynie i wyłącznie osoby, które dostatecznie udowodnią w Konsulacie Amerykańskim, że rzeczywiście zamierzają wyjechać w celach zwiedzenia Wystawy.

Tacy turyści obowiązani będą okazać przy osobistym zgłoszeniu się w Konsulacie Amerykańskim w celu złożenia podania o udzielenie wizy turystycznej, dokumenty, któreby przekonały Konsulat, że petent nie ma ukrytego zamiaru pozostania w Stanach Zjednoczonych na stałe. Przemysłowcy i handlowcy przy staraniu się o wizę winni przedstawić zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej lub Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej, stwierdzające, że petent jest zainteresowany w handlu lub przemyśle w stosunkach pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Oprócz wymienionych dowodów i zaświadczeń petent przy zgłoszeniu się do Konsulatu winien bezwzględnie posiadać: 1) krajowy dowód osobisty, 2) zaświadczenie starostwa, które stwierdza stan majątkowy petenta, jak również wymienia osoby, pozostające na jego utrzymaniu, 3) fotografię swoją wymiaru 5x5 cm. wykonaną na białym tle, 4) 1 dolara na wstępną opłatę wizową, 5) kwit zadatkowy na kartę okrętową w obie strony (do Ametyki i z powrotem).

Na podstawie tych wszystkich papierów Konsulat wyda orzeczenie, czy wiza będzie udzielona. Dopiero po uzyskaniu pozytywnej odpowiedzi, kandydat na Wystawę powinien rozpocząć starania o paszport zagraniczny. Wcześniejsze wyrabianie paszportu jest bezcelowe i może narazić petenta na znaczne straty pieniężne.

Zaznacza się przytem, że osoby, które kiedykolwiek starały się o wyjazd do Stanów Zjedn. i wiza została im odmówiona, według wszelkiego prawdopodobieństwa wizy w dalszym ciągu nie dostaną, nawet jeżeli udają się do Ameryki jedynie w celach zwiedzenia Wystawy. Jest pewnym, że Konsulat przy wydaniu wiz krótkoterminowych na zwiedzenie Wystawy specjalnie będzie badał sprawy tych kandydatów. W wypadku stwierdzenia, że osoba ubiegająca się o wizę turystyczną czyniła w swoim czasie starania o wyjazd do Stanów Zjedn. dla pozostania tam na stałe — wiza stanowczo i kategorycznie będzie odmówiona.

Czas trwania Wystawy określony jest od dnia 1 czerwca do dnia 30 września 1933 roku.

Z powyższego wynika, że dla osób, które nie są rzeczywiście (bona fide) turystami lub handlowcami i przemysłowcami, pozostającymi w stosunkach z Ameryką, starania o wizę są prawie beznadziejne i nawet koszt przyjazdu do Warszawy byłoby wydatkiem bezcelowym.

Zwracamy uwagę, że w związku z Wystawą i możliwościami uzyskania wizy, zapewne zjawiają się rozmaici nielegalni i niepowołani osobnicy, którzy będą chcieli rzekomo dopomóc w wyrabianiu dokumentów i uzyskaniu wizy. Podkreślamy, że nie należy zwracać się do takich „prywatnych doradców”, gdyż w każdym wypadku

osoba starająca się o wyjazd będzie narażona na znaczną stratę pieniędzy. Po informacji w związku z wyjazdem na Wystawę należy się zwracać jedynie do biur Syndykatu Emigracyjnego, do biur Północno-Amerykańskich Towarzystw Okrętowych i biur podróży.

#### **Ze sportu.**

**Gimnazjum II. zwycięża.** W dniu 19 z. m. urządził Zarząd koła sportowego Gimnazjum I. (Friedwald Br., Cena Br., Pasternak Z) w hali krytej, turniej siatkówki o mistrzostwo zakładów średnich. Koło Gimn. I. dzięki pomocy p. dyr. dr. Czekałowskiego i stałej wytrawnej opiece p. prof. Ostapiuka, z którego w ostatnich latach wyszli najlepsi sportowcy Okręgu lwowskiego, jak Nowosad, Haspel, Krzanowski i i., dało się poznać z najlepszej strony, zarówno sportowej, jak i organizacyjnej, będąc na naszym terenie ogniskiem, żywo tętniącego życia sportowego. Urządzając często imprezy czy to lekkoatlet., czy gier sportowych przyczynia się waleń do zacieśnienia kontaktu między młodzieżą. Wyniki turnieju: I m. Gimn. II. 6 pkt., II m. G. I. 4, Szkoła Handlowa 2 i Szkoła Budownictwa 0 pkt. Przekonywujące zwycięstwo G. II nad organizatorami zadecydowało o mistrzostwie. Licznie zebrana publiczność z zainteresowaniem obserwowała stojące na wysokim poziomie rozgrywki, prowadzone w nadzwyczaj serdecznym nastroju. Wobec nieprzybycia zaproszonych sędziów, na prośby drużyn, wszystkie mecze prowadził p. prof. Ostapiuk.

#### **Wypróbowane przepisy.**

**Zupa z ziemniaków z wołowiną** (na 6 osób) *Porcja:* 3 litry wody, 12½ deka wołowiny na rosół, 1 kg ziemniaków, 1 łyżka masła, 1 łyżka mąki, 1 łyżka soli, kilka ziarenek pieprzu, 1½ łyżki Maggi'ego przyprawy.

*Sposób przyrządzenia:* Po opłókaniu nastawić wołowinę w zimnej wodzie ze solą oraz pieprzem i gotować do miękkości. Potem rosół przecedzić, dodać do niego obrane i pokrajane w kosteczki ziemniaki i gotować do miękkości. Z masła i mąki zrobić jasną zasmażkę, rozprowadzić zupę i dodać do reszty zupy wraz z pokrajanym w kosteczki mięsem. W końcu dodać Maggi'ego przyprawę.

**Książki Różowe i Błękitne**

(ilustrowana biblioteka dla dzieci i młodzieży)

**Warszawa, skrzynka pocztowa 723**

Konto P. K. O. Nr. 13.636.

**Cena tomu: w prenumeracie 95 gr. w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr.**

**Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie.**

**Kupujcie towary krajowe!**

**Reklama dźwignią handlu!**

**Z dniem 1 grudnia 1932 r.**

oprocentowuje:

Wkładki Złotowe na 7%

„ dolarowe na 5.5%

rachunki bieżące na 5%

Spółdzielczy

**BANK ROLNICZY**

z ograniczoną odpowiedzialnością

W JAROSŁAWIU.

**OGŁOSZENIE LICYTACJI**

**ZAKŁAD ZASTAWNICZY**

**EUGENJUSZA BOJARSKIEGO**

W JAROSŁAWIU, Grodzka 9.

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od dnia 1-go marca 1931 do 15-go września 1932 od Nr. 8685 do Nr. 11840 zostaną

dnia 16 marca 1933 r.

od godz. 9—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) największą dającą za gotówkę sprzedane

UWAGA. Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno względnie prolongatę zastawów najpóźniej do dnia 12 marca 1933 r. W dniu licytacji wykupna ani prolongatę nie przyjmuje się.



**Nowości**

na sezon zimowy oglądać można bez obowiązku kupna

DOM TOWAROWY  
**„IMPERIAL”**  
W JAROSŁAWIU

**ADOLF BLÜCHER**

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych

W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne  
Warunki zapłaty według umowy.



**ODCISKI**

zgrubiała skóra i brodawki usuwa bez bólu i bez powrotu znany od 1/2 wieku

**KLAWIOL**

FABRYKA CHEM.-FARMACEUT. ZNA „AD. KOWALSKI”, WARSZAWA